



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Halina Kiriło

SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z odwołania J. F.

przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

o prawo do renty rolniczej,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 26 listopada 2024 r.,

skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku

z dnia 12 maja 2022 r., sygn. akt III AUa 606/22,

1) oddala skargę kasacyjną,

2) przyznaje adwokatowi M. Ł. od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w Gdańsku kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych powiększoną o obowiązującą stawkę podatku od towarów i usług tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

Halina Kiriło Maciej Pacuda Krzysztof Staryk

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Włocławku wyrokiem z dnia 1 lutego 2022 r. oddalił odwołanie wniesione przez ubezpieczoną J. F. od decyzji Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego z dnia 17 lipca 2020 r., którą odmówiono przyznania ubezpieczonej prawa do renty rolniczej.

Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczona urodziła się w dniu 21 sierpnia 1966 r. i w dniu 12 grudnia 2019 r. zgłosiła w organie rentowym wniosek o rentę rolniczą z tytułu niezdolności do pracy. We wniosku tym podała, że jest właścicielem gospodarstwa rolnego o powierzchni 9,63 ha, które prowadzi sama. Nie zaprzestała działalności rolniczej, uprawia zboże i kukurydzę, hoduje bydło w ilości 3 sztuk. Gospodarstwo jest wyposażone w ciągnik. Lekarz Rzeczoznawca KRUS orzeczeniem z dnia 24 lutego 2020 r. uznał jednak, że ubezpieczona nie jest niezdolna do pracy w gospodarstwie rolnym, a Komisja Lekarska KRUS orzeczeniem z 7 lipca 2020 r. podtrzymała orzeczenie lekarza orzecznika, również uznając, że ubezpieczona nie jest całkowicie niezdolna do pracy w gospodarstwie rolnym. Rozpoznano u niej schorzenia w postaci zmian zwyrodnieniowo-dyskopatycznych kręgosłupa szyjnego i lędźwiowego w okresie remisji objawów, zawroty głowy naczyńopochodne w wywiadzie, bóle stawowe, głównie prawego stawu kolanowego oraz przebyty w 2015 r. uraz twarzoczaszki z utratą przytomności bez objawów ogniskowych uszkodzenia OUN. Schorzenia te nie czynią ubezpieczonej całkowicie niezdolną do pracy w gospodarstwie rolnym. Z powodów ortopedycznych ubezpieczona cierpi na chorobę zwyrodnieniową kolana prawego bez istotnego upośledzenia funkcji i schorzenie to nie stanowi o całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym. Także schorzenie psychiatryczne pod postacią zaburzeń lękowo-depresyjnych takiej niezdolności nie powoduje.

Powołując się na tak ustalony stan faktyczny sprawy, Sąd pierwszej instancji stwierdził, że przedmiotem sporu w sprawie była ocena stanu zdrowia ubezpieczonej, która podważała zasadność orzeczenia lekarza rzeczoznawcy KRUS oraz tożsamego z nim w treści orzeczenia komisji lekarskiej KRUS. Sąd Okręgowy podkreślił, że ustalenia co do stanu zdrowia ubezpieczonej poczynił w oparciu o sporządzone w sprawie opinie biegłych lekarzy z dziedziny neurologii i ortopedii. Do żadnej z tych opinii ubezpieczona nie wniosła natomiast zastrzeżeń merytorycznych, które mogłyby podważyć wiarygodność i zasadność wniosków

zawartych w tych opiniach. Ustaleń co do stanu zdolności ubezpieczonej do pracy w gospodarstwie rolnym z powodu schorzeń psychiatrycznych dokonano z kolei na podstawie opinii biegłego lekarza psychiatry. Zastrzeżenia ubezpieczonej wniesione do tej opinii Sąd pierwszej instancji uznał zaś za nieuzasadnione w świetle wniosków opinii uzupełniającej tego biegłego. Ubezpieczona dopiero po wydaniu opinii zasadniczej złożyła dokumentację z leczenia psychiatrycznego, a biegły - po zapoznaniu się z tą dokumentacją - podtrzymał wnioski opinii, stwierdzając, że dokumentacja wskazuje na zaburzenia mające charakter dezadaptacji i będące reakcją na stres. Zaburzenia o charakterze lękowo-depresyjnym nie stanowią rozpoznania choroby psychicznej, ale są jedynie zaburzeniami o charakterze nasilających się objawów lękowych i depresyjnych w obliczu problemów życiowych ubezpieczonej.

Sąd Okręgowy w pełni podzielił wnioski zawarte w zgodnych opiniach biegłych. Opinie te zostały bowiem sporządzone w sposób wnikliwy i rzetelny, zgodny z wiedzą i doświadczeniem jej autorów - biegłych lekarzy specjalistów w zakresie chorób, na jakie cierpi ubezpieczona. Ponadto Sąd ten pominął wnioski ubezpieczonej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych foniatri i laryngologa, uzasadniane zaburzeniami równowagi i możliwym uszkodzeniem błędnika, jako nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy. W ocenie Sądu pierwszej instancji, wystarczająca była bowiem ocena zgłaszanych przez ubezpieczoną w wywiadzie zawrotów głowy dokonana przez biegłego neurologa. Biegły ten ocenił wyniki badania VNG wskazujące na dyskretne osłabienie funkcji prawego błędnika jako pozostające w granicach normy. Zgłaszane zawroty głowy wymagały leczenia farmakologicznego i pogłębienia diagnostyki neurologicznej, jednakże nie powodowały odchyień w badaniu neurologicznym. Nie powodowały też całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym. Biegły neurolog nie wskazał również w tym zakresie na potrzebę zasięgnięcia opinii biegłych innych specjalności tak, jak to uczynił w przypadku schorzeń ortopedycznych.

Sąd Okręgowy podkreślił w związku z tym, że postępowanie odwoławcze przed sądem ubezpieczeń społecznych nie służy diagnostyce schorzeń, lecz ocenie, czy decyzja organu rentowego odmawiająca prawa do świadczeń rentowych na dzień jej wydania (na podstawie złożonej już dokumentacji medycznej), była decyzją

prawidłową. W tym kontekście opinie biegłych foniatry i laryngologa uznał więc za nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Okręgowy przypomniał, że zgodnie z art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1403, dalej jako ustawa o ubezpieczeniu rolniczym) renta rolnicza z tytułu niezdolności do pracy przysługuje ubezpieczonemu, który łącznie spełnia następujące warunki: podlegał ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu przez wymagany okres (to jest co najmniej 20 kwartałów przypadających w okresie ostatnich 10 lat przed złożeniem wniosku o przyznanie renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy, jeżeli całkowita niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym powstała w wieku powyżej 30 lat lub jakikolwiek okres, jeżeli całkowita niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym powstała wskutek wypadku przy pracy rolniczej lub choroby zawodowej; jest trwale lub okresowo całkowicie niezdolny do pracy w gospodarstwie rolnym; całkowita niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym powstała w okresie podlegania ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu. Z kolei w myśl art. 21 ust. 5 powołanej ustawy za całkowicie niezdolnego do pracy w gospodarstwie rolnym uważa się ubezpieczonego, który z powodu naruszenia sprawności organizmu utracił zdolność do osobistego wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym (to właśnie ewentualne zaistnienie tej przesłanki, niezbędnej do przyznania renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy, stanowiła oś sporu między ubezpieczoną a organem rentowym). Całkowitą niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym uznaje się za trwałą, jeżeli ubezpieczony nie rokuje odzyskania zdolności do osobistego wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym (art. 21 ust. 6 ustawy o ubezpieczeniu rolniczym), zaś za okresową, jeżeli ubezpieczony rokuje odzyskanie zdolności do osobistego wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym (art. 21 ust. 7 ustawy).

Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku wyrokiem z dnia 12 maja 2022 r., wydanym po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez ubezpieczoną od wyroku Sądu pierwszej instancji, oddalił tę apelację.

Sąd Apelacyjny zauważył, że istota sporu w rozpoznawanej sprawie sprowadzała się do ustalenia, czy stan zdrowia ubezpieczonej kwalifikował ją do grupy osób całkowicie niezdolnych do pracy w gospodarstwie rolnym.

Sąd drugiej instancji podniósł równocześnie, że niezdolność do pracy jest kategorią prawną, zatem kwalifikacja danego stanu faktycznego ustalonego na podstawie opinii biegłych w zakresie wymagającym wiedzy medycznej należy do Sądu, a nie do biegłych. Dla oceny i stopnia zaawansowania chorób, ich wpływu na stan czynnościowy organizmu uprawnione są osoby posiadające fachową wiedzę medyczną, a zatem okoliczności tych można dowodzić tylko na podstawie dowodu z opinii biegłych (art. 278 k.p.c.). Opinia biegłego ma na celu ułatwienie sądowi należytej oceny zebranego materiału dowodowego wtedy, gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne. Dlatego też opinie sądowo-lekarskie sporządzone w sprawie przez lekarzy specjalistów dla oceny schorzeń ubezpieczonej mają zasadniczy walor dowodowy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy przeprowadził wystarczające postępowanie dowodowe w celu ustalenia, czy ubezpieczona jest osobą niezdolną do pracy, w ramach którego dopuścił i przeprowadził dowód z opinii biegłych lekarzy sądowych, specjalistów z zakresu neurologii, ortopedii i psychiatrii. Z opinii tych jednoznacznie wynikało natomiast, że ubezpieczona nie jest osobą całkowicie niezdolną do pracy w gospodarstwie rolnym, mimo stwierdzonych i istniejących u niej schorzeń somatycznych oraz psychicznych.

Sąd Apelacyjny nie miał żadnych wątpliwości, iż dokonane przez specjalistów ustalenia zostały oparte na szczegółowej analizie zarówno dokumentacji medycznej ubezpieczonej, jak i wynikach przeprowadzonych badań, zaś wyprowadzone przez tych specjalistów szczegółowo, wyczerpująco i logicznie uzasadnione wnioski nie pozostawiły najmniejszych wątpliwości w zakresie braku możliwości uznania ubezpieczonej za osobę całkowicie niezdolną do pracy w gospodarstwie rolnym w okresie od grudnia 2019 r. Podniesione przez skarżącą zarzuty nie zasługiwały z kolei na uwzględnienie i sprowadzały się *de facto* do polemiki z opiniami biegłych. Okoliczności wskazywane przez ubezpieczoną, dotyczące jej samotności i ciężkiego życia, niewątpliwie są dla niej dotkliwe, ale nie stanowią prawnych przesłanek skutkujących możliwością przyznania prawa do renty rolniczej. Wobec stanowczych wniosków płynących z opinii biegłych trzech specjalności nie było też - zdaniem Sądu Apelacyjnego - potrzeby powoływania kolejnego biegłego co do okoliczności, które zostały już dostatecznie wyjaśnione.

Sąd drugiej instancji przypominał ponadto, że na podstawie art. 286 k.p.c. sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z dodatkowej opinii biegłego, który wydawał już opinie w sprawie, lub z opinii dalszych biegłych, gdy zachodzi taka potrzeba, a w szczególności, gdy przeprowadzona już opinia (bądź opinie) zawiera istotne luki, jest nieprzekonująca, niekompletna, pomija lub wadliwie przedstawia istotne okoliczności, nie odpowiada na postawione tezy dowodowe, jest niejasna, nienależycie uzasadniona czy nieweryfikowalna. Sąd narusza więc art. 286 k.p.c., odrzucając w takiej właśnie sytuacji opinię biegłego i polemizując z jego wnioskami w sferze wymagającej wiadomości specjalnych, bez zasięgnięcia opinii innego biegłego. Nie jest zaś rolą sądu ocena opinii biegłego pod kątem jej zgodności z dokumentacją medyczną oraz prowadzonym leczeniem. Sąd dokonuje jedynie oceny opinii biegłego na podstawie kryteriów zgodności z zasadami logiki, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia skuteczności wyrażonych w niej wniosków, bez wkraczania w sferę wiedzy specjalistycznej.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, opinia sporządzona przez biegłego specjalistę z zakresu gastroenterologii - zarówno główna jak i uzupełniająca - spełniała wszystkie wskazane wyżej wymogi. Była ona spójna i logiczna, a zawarte w niej wnioski końcowe zostały prawidłowo uzasadnione, z odwołaniem do wyników badania podmiotowego i przedmiotowego. Sporządzone w sprawie trzy opinie stanowiły zatem miarodajny dowód dla ustalenia spornej okoliczności, a skoro tak, to nie było potrzeby prowadzenia dodatkowego postępowania dowodowego.

Ubezpieczona J. F. wniosła do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 12 maja 2022 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając naruszenia przepisów postępowania mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy, to jest art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 386 § 2 k.p.c., oba w związku z art. 13 § 2 k.p.c., przez nieuwzględnienie przez Sąd drugiej instancji nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji na skutek nieustanowienia dla ubezpieczonej pełnomocnika z urzędu, co doprowadziło do pozbawienia możliwości obrony jej praw zarówno w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, jak i w toku postępowania przed Sądem drugiej instancji, skutkujące nieważnością postępowania na podstawie art. 379 pkt 5 k.p.c. w związku z art. 117 § 5 k.p.c.

Powołując się na tak sformułowany zarzut kasacyjny, skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku w całości, a także uchylenie wyroku Sądu Okręgowego we Włocławku z dnia 1 lutego 2022 r. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu we Włocławku lub sądowi równorzędnemu oraz zniesienie postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. Ł. kosztów udzielonej z urzędu pomocy prawnej według norm przepisanych powiększonej o kwotę podatku od towarów i usług (VAT).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpoznawana w niniejszym postępowaniu skarga kasacyjna nie jest uzasadniona. Ogranicza się ona do jednego tylko zarzutu, z opisu którego wynika, że - zdaniem skarżącej - w sprawie zarówno w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, jak i przed Sądem drugiej instancji doszło do nieważności postępowania, o której mowa w art. 379 pkt 5 k.p.c., to jest do pozbawienia skarżącej możliwości obrony swych praw z powodu odmowy ustanowienia dla niej pełnomocnika z urzędu, mimo uznania, że jej sytuacja majątkowa uzasadniała przyznanie pomocy prawnej, jednakże charakter sprawy oraz treść pism skarżącej wyłączała konieczność udziału w sprawie profesjonalnego pełnomocnika.

Odnosząc się do tego zarzutu, Sąd Najwyższy zauważa w pierwszej kolejności, że w zakresie jego kontroli w postępowaniu kasacyjnym co do zasady znajduje się postępowanie przed Sądem drugiej instancji. Wobec tego Sąd Najwyższy może uwzględnić nieważność postępowania przed Sądem pierwszej instancji jedynie pośrednio, to jest w ramach rozpoznawania zarzutu naruszenia art. 386 § 2 k.p.c., pod warunkiem, że naruszenie to miało wpływ na rozstrzygnięcie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2016 r., II CSK 447/15, LEX nr 2023849). Taki zarzut został sformułowany w skardze kasacyjnej (zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 386 § 2 k.p.c., a także art. 379 pkt 5 k.p.c. w związku z art. 117 § 5 k.p.c.) z równoczesnym zaznaczeniem, że zarzut ten odnosi się także do postępowania przed Sądem drugiej instancji.

Wymaga zatem podkreślenia, że zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury ten rodzaj nieważności postępowania (określony w art. 379 pkt 5 k.p.c.) zachodzi wówczas, gdy strona na skutek wadliwości postępowania sądu lub przeciwnika procesowego nie mogła brać i nie brała udziału w całym postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutki tych wadliwości nie mogły być usunięte na kolejnych rozprawach przed wydaniem wyroku w danej instancji (por. między innymi wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 czerwca 1974 r., II CR 155/74, OSPIKA 1975, Nr 3, poz. 66; z dnia 6 marca 1998 r., III CKN 34/98, Prok. i Pr. 1999, Nr 5, poz. 41 - dodatek; z dnia 13 marca 1998 r., I CKN 561/97, niepublikowany, a także z dnia 4 marca 2009 r., IV CSK 468/08, niepublikowany). Taki elastyczny sposób traktowania omawianej kwestii pozwala na objęcie nią różnych stanów faktycznych, których cechą charakterystyczną stanowi wszakże to, iż w grę wchodzić mogą jedynie takie przypadki, w których strona była rzeczywiście pozbawiona możliwości obrony i wskutek tego nie działała w postępowaniu, a nie, gdy mimo naruszenia przepisów postępowania podjęła czynności w procesie, na przykład mimo niedoręczenia jej wezwania lub wadliwego doręczenia brała udział w rozprawie. Przykładami tak rozumianej nieważności postępowania są więc przypadki pozbawienia strony możliwości działania w sprawie w wyniku przeprowadzenia rozprawy pod nieobecność strony, mimo niedoręczenia lub wadliwego doręczenia jej zawiadomienia o tej rozprawie, czy wskutek rozpoznania sprawy mimo wykazania przez stronę stosownym zaświadczeniem lekarskim, iż nie mogła stawić się w siedzibie sądu. Nieważność postępowania występuje wtedy, gdy strona postępowania wbrew swej woli zostaje faktycznie pozbawiona możliwości działania w postępowaniu lub jego istotnej części. Stwierdzenie, czy taki stan nastąpił, wymaga rozważenia, czy w konkretnej sprawie nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, czy uchybienie to miało wpływ na możliwość działania strony oraz, czy pomimo zaistnienia tych dwóch przesłanek strona mogła bronić swoich praw. Tylko przy kumulatywnym spełnieniu tych wszystkich przesłanek można mówić o skutkującym nieważnością postępowania pozbawieniu strony możliwości obrony swoich praw, o którym mowa w art. 379 pkt 5 k.p.c. Nie każde naruszenie przepisów proceduralnych może zatem być w ten sposób traktowane. Trzeba też zwrócić uwagę na to, że uczestnictwo w procesie, podejmowanie czynności procesowych, udział w

rozprawach i innych czynnościach jest prawem, a nie obowiązkiem strony (chyba, że co innego wynika z przepisów) i nie musi ona z tego przywileju korzystać, obowiązkiem sądu jest natomiast zapewnienie jej takiej możliwości.

Co do odmowy ustanowienia pełnomocnika z urzędu jako przyczyny nieważności postępowania, o której mowa w art. 379 pkt 5 k.p.c., należy z kolei podkreślić, że w niektórych przypadkach nieprzyznanie fachowego pełnomocnika z urzędu - mimo spełnienia określonych warunków - może być kwalifikowane jako powodujące nieważność postępowania wskutek pozbawienia strony możliwości obrony jej praw (por. na przykład wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2006 r., II CSK 51/06, Monitor Prawniczy 2006 nr 13, s. 680). Dotyczy to jednak tylko takich sytuacji, w których strona swoim zachowaniem wykazuje nieznajomość reguł postępowania lub nieporadność prowadzącą do tego, że przy faktycznym lub prawnym skomplikowaniu sprawy nie jest w stanie wykorzystać przysługujących jej możliwości prawidłowego prowadzenia tej sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 2 marca 2005 r., III CK 533/04, LEX nr 197647 oraz z dnia 25 maja 2005 r., I CK 773/04, LEX nr 180833). Co do zasady odmowa ustanowienia dla strony pełnomocnika z urzędu (nie wspominając o niepouczeniu o takiej możliwości) nie usprawiedliwia jednak zarzutu nieważności postępowania wskutek pozbawienia strony możliwości obrony swych praw (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 czerwca 1998 r., II UKN 102/98, OSNAPiUS 1999 nr 12, poz. 408; z dnia 12 września 2007 r., I CSK 199/07, LEX nr 461625; z dnia 16 kwietnia 2008 r., V CSK 564/07, LEX nr 424339 oraz z dnia 19 czerwca 2008 r., V CSK 50/08, LEX nr 424321).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje stanowisko, że nawet istnienie choroby psychicznej strony nie uzasadnia konieczności uwzględnienia jej wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Także w takiej sytuacji sąd ocenia bowiem, czy udział adwokata lub radcy prawnego jest w sprawie potrzebny i tylko wówczas, gdy sprawa jest skomplikowana pod względem faktycznym lub prawnym albo gdy strona wykazuje nieporadność i nie podejmuje stosownych działań procesowych, jest obowiązany ustanowić pełnomocnika z urzędu (por. między innymi wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 grudnia 1997 r., II UKN 404/97, OSNAPiUS 1998 nr 21, poz. 641; z dnia 19 czerwca 1998 r., II UKN 102/98, OSNAPiUS 1999 nr 12, poz. 408 i z dnia 8 czerwca 2006 r., II CSK 51/06, LEX nr 183020). O nieważności

postępowania, jak to zostało już podniesione, można mówić wówczas, gdy dochodzi do całkowitego pozbawienia możliwości obrony praw, a nie tylko do jej utrudnienia wynikającego z działania przez stronę bez pomocy fachowego pełnomocnika. W okolicznościach sprawy, w której istotą sporu są ustalenia faktów odnoszących się do stanu zdrowia i zdolności do pracy, a sąd przeprowadza w tym przedmiocie właściwe postępowanie dowodowe, dopuszczając dowody z opinii biegłych, brak fachowego pełnomocnika zasadniczo nie może więc być uznany za powodujący pozbawienie strony możliwości obrony jej praw (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 1 października 1998 r., I PKN 359/98, OSNAPiUS 1999 nr 21, poz. 681 - notka i powołane w niej orzeczenia oraz z dnia 7 kwietnia 2010 r., I UK 343/09, LEX nr 602210; z dnia 2 marca 2005 r., III CSK 533/04, LEX nr 197647; z dnia 12 września 2007 r., I CSK 199/07, LEX nr 461625; z dnia 16 kwietnia 2008 r., V CSK 564/07, LEX nr 424339; z dnia 19 czerwca 2008 r., V CSK 50/08, LEX nr 424321; z dnia 14 lutego 2013 r., II CSK 385/12, LEX nr 1314387 oraz postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 5 lipca 2000 r., LEX nr 1170494; z dnia 2 grudnia 2015 r., IV CZ 58/15, LEX nr 1973561; z dnia 24 stycznia 2019 r., I UK 5/18, LEX nr 2610267; z dnia 12 października 2021 r., II USK 319/21, LEX nr 3520460; z dnia 17 maja 2022 r., I USK 424/21, LEX nr 3438205 oraz z dnia 14 grudnia 2023 r., I USK 20/23, LEX nr 3668499). Stosownie do jeszcze dalej idącego poglądu pozbawienie możliwości obrony interesów spowodowane tą przyczyną występuje tylko w rzadkich i wyjątkowych przypadkach oczywiście wadliwej oceny zdolności poznawczych, intelektualnych i komunikacyjnych strony, która jest tak dalece nieporadna, że jej osobiste uczestnictwo i obrona interesów w postępowaniu jest jedynie formalnym pozorem (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2013 r., II CSK 167/13, LEX nr 1433563). W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się również, że choroba lub inna ułomność psychiczna strony sama przez się nie powoduje nieważności postępowania z powodu niemożności obrony przez stronę swych praw (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 czerwca 2008 r., V CSK 50/08, LEX nr 424321; z dnia 19 lutego 2010 r., IV CSK 318/09, LEX nr 678016). Nieważność taka zachodzi wtedy, gdy strona, której odmówiono ustanowienia pełnomocnika z urzędu, ze względu na stan zdrowia psychicznego nie jest w stanie podjąć racjonalnej obrony swych praw w postępowaniu sądowym (por. przywołany wyżej wyrok Sądu

Najwyższego z dnia 14 lutego 2013 r., II CSK 385/12 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2015 r., IV CZ 58/15). W dotychczasowym orzecznictwie sądowym o nieporadności strony świadczyły i za wyjątkowością takiej sytuacji przemawiały między innymi: niepełnosprawność strony niesłyszącej i niemówiącej od dzieciństwa z bardzo dużą wadą wzroku, która poza złożeniem pism procesowych przygotowanych przez pracowników stowarzyszenia wspomagającego osoby głuchonieme nie zgłosiła żadnego wniosku dowodowego oraz nie zażądała wezwania biegłych na rozprawę celem uzupełnienia wydanych opinii lub wyjaśnienia wątpliwości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2011 r., I UK 293/10, LEX nr 811821), głęboka choroba psychiczna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2005 r., II UK 271/04, OSNP 2006 nr 5-6, poz. 95), ukończenie przez stronę jedynie szkoły podstawowej specjalnej oraz rozpoznanie u niej przez biegłych upośledzenia umysłowego, prymitywnego rozumienia sytuacji społecznych, słabego poziomu wiadomości ogólnych oraz zaburzenia psychicznego przy jednoczesnym braku jakiegokolwiek inicjatywy dowodowej oraz niestosowaniu się do treści kierowanych do niej wezwań (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2014 r., I UK 363/13, LEX nr 1482341).

Uwzględniając przedstawioną wyżej wykładnię art. 379 pkt 5 k.p.c., Sąd Najwyższy jest zdania, że w okolicznościach faktycznych sprawy nie zachodzi sytuacja, w której skarżąca zostałaby pozbawiona możliwości swych prawa. Należy bowiem dostrzec, że wbrew stanowisku skarżącej opisanemu w uzasadnieniu rozpoznawanej skargi kasacyjnej, przebieg postępowania w tej sprawie (przeprowadzenie przez Sądy dowodów z opinii biegłych lekarzy reprezentujących specjalności medyczne w pełni adekwatne do schorzeń i dolegliwości deklarowanych przez skarżącą i rozpoznanych u niej), a także aktywność skarżącej, która przedstawiała odpowiednią dokumentację lekarską, składała wnioski dowodowe i w toku całego postępowania odnosiła się do opinii sporządzanych przez biegłych oraz jej osobiste i aktywne uczestnictwo w rozprawach, w żadnym razie nie wskazują na nieporadność w przedstawianiu stanowiska w sprawie i dochodzeniu swoich racji. Nie wskazuje na to również ustalony na podstawie opinii biegłych rodzaj schorzeń występujących u skarżącej, w większości o charakterze somatycznym. Podstawy do przyjęcia, że skarżąca jest osobą nieporadną w stopniu uniemożliwiającym

samodzielne działanie w postępowaniu sądowych nie uzasadniają także rozpoznane u niej zaburzenia o charakterze lękowo-depresyjnym, które nie dają podstaw do uznania ich za chorobę psychiczną, lecz są jedynie zaburzeniami o charakterze nasilających się objawów lękowych i depresyjnych „w obliczu problemów życiowych”. Sąd Najwyższy ponownie przypomina też, że w okolicznościach sprawy, w której istotą sporu nie jest rozstrzygnięcie istotnych problemów prawnych, lecz wyłącznie ustalenie faktów odnoszących się do stanu zdrowia i zdolności do pracy w gospodarstwie rolnym, a sąd przeprowadza w tym przedmiocie właściwe postępowanie dowodowe, dopuszczając dowody z opinii biegłych lekarzy, brak fachowego pełnomocnika zasadniczo nie może być uznany za powodujący pozbawienie strony możliwości obrony jej praw.

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. oraz § 2, § 4 i § 15 ust. 2 w związku z § 16 ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku.

[SOP]

r.g.